№ 2. 8 STYCZNIA 1922 r. Rok IV.
Należność przesyłkowa opłacona w urzędzie pocztowym.



Cena Tygodnika kwartalnie z przesyłką 220 marek.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

Za ogłoszenia od drobn. wiersza 50 mk.

KALENDARZYK.
8. N. Seweryna Op.
9. P. Marjanny P.
10. W. Agatona P.
11. Ś. Honoraty P.
12. C. Arkadjusza.
13. P. † Weroniki.
14. S. Hilarego B.

TRZY KRÓLE.

Uroczystość Trzech Króli należy do najstarożytniejszych świąt Kościoła Katolickiego. Ze słów pisarzy kościelnych drugiego stulecia można wnioskować, że to święto ustanowili Apostołowie.

Przedmiotem tej uroczystości jest objawienie się Boga-Człowieka narodom, w osobach Mędrców ze Wschodu, składających hołd Zbawicielowi świata.

Święta w Polsce posiadają szczególniejsze znaczenie w pobożnych zwyczajach, wynikających z ducha każdej uroczystości; dają okazję do rozważania naszej działalności tak w życiu prywatnem, jak i w publicznem, wiążemy je bowiem z przeszłością całego naszego narodu.

W uroczystość Trzech Króli święci Kościół złoto, kadzidło i mirę; zachowano także starożytny zwyczaj pisania na drzwiach święconą kredą imiona: Kaspra, Melchiora i Baltazara w tej intencji, aby za wstawiennictwem tych trzech św. Mędrców drzwi domów naszych omijało wszelkie nieszczęście.

Gwiazda, która św. Mędrców do kolebki Zbawiciela wiodła, przypomina te chwilę, gdy naród nasz wstąpił w ślady Trzech Króli, porzucił ciemności pogańskie, a począł oddawać cześć i pokłon Chrystusowi Panu. Owa gwiazda przypomina nam gwiazdę inną do tamtej podobną, która wszystkim rodakom naszym rok rocznie przyświecała, nawet w dalekich katorgach Sybiru, rozjaśniała umysły i wlewała otuchę do serca, że zbawienie narodu zbliża się i nastąpić musi.

Złoto, kadzidło i mira, jakie poświęca się w kościołach, w czasie tej uroczystości, ma symboliczne znaczenie. Złoto jest wyrazem potęgi, siły i władzy światowej, zależnej od Stwórcy; kadzidło używa się dla oddania czci — jak ta woń palącego się kadzidła w górę się unosi, tak serca wiernych ogniem miłości Chrystusowej goreć powinny; mira jest wyrazem ofiary, poświęcenia, zaparcia się dla sprawy świętej.

W czasie wykonania tej ceremonji staje nam przed oczy potęga wieków naszego narodu, umiłowanie kraju ojczystego i poświęcenie bezgraniczne tylu i tak wielkich bohaterów.

Wejście narodu Polskiego na łono kościoła św. za Mieczków i Chrobrych, przyjęcie tej gwiazdy zbawienia, przypomina nam chwilę rozwoju narodowego, sławy i potęgi naszej ziemi.

Zaślubiny Polski z Litwą, ten okres Jagiellonów był błogi — jak weselne gody. Ale po weselu następuje trud. Polska odrazu na przedniej straży postawiona, podjęła trud krwawy—męczeński.

Gdy wspominamy na ustawiczne wojny nasze, wojny przeciw zaborczym wrogom, wrogom Polski i Kościoła, to przedstawia nam się obraz wielki krwi męczeńskiej, krwi świętej, krwi nowych Machabeuszów, zwłaszcza od Warneńczyka — Sobieskiego aż do naszych ostatnich bohaterów. Za takie to narodu naszego znoje i boje rzekł jeden z papieży: „Ściśnij garść ziemi polskiej, a krew męczeńska z niej tryśnie".

We wczorajszych wiekach męczeństwem naszym staliśmy się Kościołowi, więc całemu światu, murem obronnym przeciw najazdom barbarzyńskich pogan; w dzisiejszym zaś wieku ujrzeliśmy gwiazdę zbawienia narodu i staliśmy się wałem ochronnym dla obrony cywilizacji przeciw barbarzyńskiemu wylewowi bolszewizmu.

A więc Bracia Polacy! trwajmy w powołaniu naszym, bo naród nasz ma stać się wielkim i potężnym przez trud i pracę, poświęcenie i ofiarę prawych synów polskiej ziemi.

Ofiarnem sercem spieszmy z pomocą we wszystkich zamierzeniach naszej władzy Państwowej.

Nie zrażajmy się przeciwnościami, a idąc za wzorem podanym w tej uroczystości, składajmy na ołtarzu Ojczyzny daninę, chociażby z połowy mienia naszego, jak tylu bohaterów naszych złożyło daninę krwi męczeńskiej z całego życia swego.

Nie zapominajmy o tej chwili obecnej, tak doniosłej, kiedy Litwa zwraca swe oczy na Polskę — spieszmy z ofiarami na wezwanie komitetów narodowych.

Ze Świata.

Czechy.

— „Matin" donosi, że według dokumentów oficjalnych, Czechy liczą 65,000 inwalidów wojennych, 103,000 wdów wojennych i 172,000 sierot.

Rosja.

— Obecnie imię Cyryla, jako jedynego pretendenta do tronu starej Rosji, wypływa nanowo w Belgradzie.

Cyryl Romanow jest bratem stryjecznym zamordowanego Mikołaja II-go. Ma lat czterdzieści pięć i ożenił się w 1905 roku z księżniczką Sasko-Koburską Wiktorją, która rok przedtem wyszła była za panującego w Hessji wielkiego księcia Ernesta Ludwika, rodzonego brata, carowej rosyjskiej, słynnej Alicji, i rozwiodła się z nim dla Cyryla. Z małżeństwa tego Cyryl ma dwie córki.

Podczas bankietu w Belgradzie Markow Drugi wniósł toast na cześć „legalnego Cara Rosji", dotychczasowego wielkiego księcia Cyryla.

Bolszewja.

— „Izwiestja" i „Odrodzenie" podają straszną statystykę pisaną krwią zamordowanych chrześćjan przez żydów-komisarzy w Rosji. Przy wszystkich czasach moskiewskich tylu nie zginęło, ile wymordowali żydzi na czele z Bronsztejnem od 30 października 1917 r. do końca 1921 r. Statystyka przejmuje grozą najtwardsze i najzakamienialsze serca, najwięcej obojętnych na śmierć i cierpienia ludzi przedstawia się w cyfrach:

Wymordowano:

biskupów	28
księży	1,215
profesorów i nauczycieli	6,575
doktorów	8,800
oficerów	54,000
żandarmerji	10,500
żołnierzy	260,000
policjantów	48,500
właścicieli ziemskich	12,950
pracowników umysłowych	355,250
rzemieślników	192,350
chłopów	815,100

---

6) Józefat Bednarski.

Jasełka.

Dramat w 4-ch aktach.

(Ciąg dalszy).

KACPER:

Dzięki wam serdeczne kapłani składamy,
Bo już teraz wiemy, gdzie jest Dziecię Boże,
A więc do Betleem wprost się udawamy,
By Zbawicielowi oddać hołd w pokorze. *(Skłania się).*

(Kapłani odchodzą, pokłoniwszy się).

MELCHIOR: (do Heroda).

I tobie też dzięki składamy serdeczne
Za szczere przyjęcie w progach domu twego,
Za zadość czynienia naszym prośbą grzecznie,
Żyj w pokoju, króluj, nie zaznaj nic złego!

HEROD:

Żeście nie minęli mego domu proga,
Dzięki wam więc składam jako król Judei,
Gdy Dziecię znajdziecie tędy znów wam droga,
Wskażcie mi, niech uczczę, czekam was w nadziei.

KRÓLOWIE:

Zadość uczynimy. *(Oddają pokłon i odchodzą).*

Zasłona spada.

(Koniec aktu II-go),

Akt III-ci.

(Herod chodzi po pokoju rozgniewany i rozpaczony, a 3 djabłów kusi go, czyniąc zbyry, paź przy tronie stoi).

SCENA I.

HEROD: (kuszony).

Biada mi królowi, berło z ręki leci
I tron mi wywraca jakaś gdzieś dziecina,

Dodajmy do tych cyfr umarłych z głodu, nędzy, chorób, utrapionych, zesłanych na Sybir, wtrąconych do więzienia i t. p., to trudno sobie wyobrazić ilu chrześcijan zginęło z rąk żydów! Może ta statystyka pouczy nas do szybkiej organizacji jedynego fryntu chrześcijańskiego, zespolenia się wszystkich w jedną wielką armję, bo naprzeciw nas stoi mały lecz dobrze zorganizowany fron, gdzie armja składa z morderców-żydów na czele z krwiożerczym Bronsztejnem, usilnie popieranym przez żydowstwo całego świata, a najwięcej przez żydowstwo z Polski, którą chcą opanować, rządzić, aby i nas chrześcijan wymordować do szczętu.

Z Polski.

— Oddanie Śląska 15 stycznia. Podług wiadomości z kół politycznych urzędowe przekazanie Polsce części Górnego Śląska nastąpi d. 15 stycznia.

— Z Ziemi Wileńskiej. Na Ziemi Wileńskiej wre czynność w kierunku prac wyborczych, westchnienia wszystkich piersi polskich we wszystkich powiatach zwracają się ku tej naszej mocnej ukochanej Rzeczypospolitej Polskiej, wszystkie strony zespoliły swe siły w jedno ogniwo i z wezbranych piersi rzucają okrzyk: my chcemy do Polski! Świadczą otem liczne wiece Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego, zespolonego ze wszystkich grup narodowych.

Według wiadomości nadesłanych z Kowna spoczywa obecnie władza na Litwie całkowicie w rękach „Szaulików“, tajnej organizacji strzeleckiej, zbliżonej pod względem organizacyjnem do czerezwyczajek bolszewickich. Pośród wojsk Litwy kowieńskiej daje się zauważyć wzrastająca ciągle demoralizacja.

— O nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego. W związku z realizacją Ustawy Sejmowej z dnia 17 grudnia 1920 r. „O nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego“ przewidziane nadanie pewnej ilości parceli o pewnym nadziale przepisanym ustawą t. j. o obszarze 45 ha.

Parcele powyższego rozmiaru mają na celu stworzenie ośrodków większych, których właściciele posiadając odpowiednie kwalifikacje, rozwinęliby gospodarstwo rolne do wysokiego poziomu i dawali przykład sąsiadującym i mniej wyszkolonym osadnikom w jaki sposób należy prowadzić racjonalną gospodarkę.

Uprawnionymi do otrzymania powyższych parcel są przedewszystkiem kandydaci, którzy odpowiadają następującym warunkom:

a) dokumentalnie wykażą, że posiadają wykształcenie zawodowo-rolnicze oraz z praktyką rolniczą we wzorowzch gospodarstwach;

b) dokumentalnie wykażą się posiadaniem zasług w służbie wojskowej polskiej na froncie (pierwszeństwo dekorowani i inwalidzi);

c) złożą zobowiązanie bezzwłocznego osiedlenia się i osobistego zagospodarowania otrzymanej działki (zawodowi oficerowie wobec powyższego wyłączeni).

Kandydaci winni niezwłocznie złożyć podanie do M. S. Wojsk. Gabinet Ministra, Wydział Osad Żołnierskich, poparte załącznikami, wykazującemi wymogi wyżej podane a) i b) przytoczone tudzież pisemne zobowiązanie się do bezzwłocznego osiedlenia i osobistego zagospodarowania otrzymanej osady. Wykazujący się ponadto dowodami pracy społecznej będą uwzględniani w pierwszym rzędzie.

Zgłoszenia na rok 1922 przyjmowane będą do dnia 15 stycznia r. b.

— Zatrzymanie demobilizantów. D. O. Gen. komunikuje, że — na zasadzie przepisów demobilizacyjnych — zatrzymanie demobilizantów w szeregach nastąpić może w następujących wypadkach: 1) choroby; 2) pretensji o zaopatrzenie; 3) odbycie kary; 4) braku posady lub pracy (do trzech miesięcy), przy ew. czasowem urlopowaniu; 5) o ile demobilizant jest niezbędny specjalista; 6) o ile demobilizant zgłosił się jako ochotnik celem ukończenia rozpoczętej służby czynnej, albo też jako zawodowy.

— Wielki Zjazd sąsiedzki młodzieży wiejskiej. Garwoliński Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej, organizuje na dzień 29 stycznia 1922 r. wielki Zjazd sąsiedzki. Zaprasza na ten zjazd młodzież z powiatów sąsiedzkich jako też i młodzieży z dalszych okolić kraju. Dojazd do stacji Garwolin przy drodze żelaznej Dęblin—Warszawa.

— Odszkodowanie za zwierzęta. Na zasadzie rozporządzenia ministra rolnictwa ustanowiono na-

---

Mnie staremu władcy, co mam na tron dzieci,
Chce ktoś wziąć koronę, co w tem za przyczyna?

(Kuszony):

Nie widać tych mędrców, więc mnie okłamali,
Oszusty niegodne, tak ze mną postąpić!
Napewno już inną drogą się udali,
By mi wiadomości żądanej poskąpić.

(Kuszony):

O nie, tak nie może pozostać w spokoju,
Trza na to zaradzić, obmyśleć sposoby,
Dziecię wojska nie ma. próżno śnić o boju,
Ale przez Nie muszą kraj mój usłać groby!

(Kuszony):

O nie, już nie może długo żyć Dziecina,
Bo już drżą me nogi z obawy i trwogi,
Że ofiary padną, toć Jego to wina,
Bez krwi się nie zbędzie, innej niema drogi!

(Kuszony mówi do pazia):

Idź mi po dowódcę wojska królewskiego
Niech natychmiast przyjdzie odebrać rozkazy.
(Paź odchodzi).
Wiem co już uczynić, by uniknąć tego
Dziecka, które przyszło na ten świat bez skazy.

(Kuszony mówi do sługi):

O nie będziesz miało Dziecię mego tronu!
Nie włożysz korony mej na swoje skronie,
Zginiesz wpierw nim ujrzysz chwilę mego skonu,
Napróżno wyciągasz po królestwo dłonie!..

SCENA II.

DOWÓDCA: (wchodzi i salutuje).

Jestem na rozkazy, najjaśniejszy panie,
Co rozkażesz sługa twój gotów uczynić,
Widzę, coś się stało albo się też stanie,
Gdyś bardzo zmieniony, w oczach ślady krynic (łez).

stępujące normy odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia władz państwowych oraz padłe skutkiem szczepień ochronnych zarządzonych przez władze. 1) za konie a) za źrebięta do 1 roku do 2,000 mk., b) za źrebięta od 1—2 lat do 30,000 mk. c) za źrebięta od 2—3 lat do 60,000 mk., d) za konie robocze od 3 lat 90,000 mk., e) za konie podrasowane z udowodnionem pochodzeniem do 160,000 mk., f) za klacze i ogiery zawodowe, co do których właściciel wykaże się rodowodem, norma odszkodowania może być podwyższona o 25 proc. 2) za muły do 40,000 mk. 3) za osły do 20,000 mk. 4) za bydło rogate; a) za krowy bezrasowe i woły do 45,000 mk., b) za buhaje rozpłodowe do 70,000 mk., c) za jałowiznę do 2 lat do 30,000 mk., d) za cielęta do pół roku do 12,000 mk., e) za cielęta, jałowiznę, krowy, buhaje rasowe z udowodnionem pochodzeniem powyższa norma odszkodowań może być powyższona o 25 proc. 3) trzodę chlewną za cent. metr. żywej wagi do 18,000 mk., za materjał zarodowy z udowodnionem pochodzeniem powyższa norma odszkodowań może być podniesiona o 25 proc. 4) za owce i kozy do 6,000 mk., a) za jagnięta i koźlęta 1,200 mk., za materjał zarodowy z udowodnionem pochodzeniem powyższa norma odszkodowań może być podwyższona o 25 proc.

Powyższa norma odszkodowań obowiązuje do 1 stycznia 1922 r. jednocześnie tracą moc obowiązującą normy szacunkowe ustanowione w d. 28 stycznia 1921 roku.

Z naszych stron.

* **Z Wróblewa.** Życie społeczne uwydatnia się tu przez wiele istniejących organizacji, których mamy kilka jak: kółko rolnicze, straż ogniową, koło młodzieży wiejskiej, czytelnię i bibljotekę im. „Kościuszki" i Nar. Org. Kobiet. Praca w tych organizacjach jest bardzo ożywiona, w których w szczególności młodzież z zapałem pracuje. W początku napotykano na wiele trudności z braku dobrego kierownictwa, lecz obecnie młodzież się wyrobiła przez czytanie dobrych książek w których znajdują nieraz przyjemne rozrywki, wyrabia się w mowie i powiększa zakres swej wiedzy.

W dniu 25 grudnia r. u. Narodowa Organizacja Kobiet urządziła przedstawienia amatorskie p. t.: „Wesele Basi" i „Łatwo wam się śmiać" w których jako amatorki brały udział same kobiety — część w strojach męskich i ucharakteryzowanych po męsku. Sztuki te odegrane były pod reżyserją nauczycielki p. Marji Groblewskiej: na wyróżnienie zasługuje p. Marja Felisiak, która pięknie odegrała rolę żyda.

Osiągnięty zysk z przedstawienia w sumie 32,000 marek przeznaczono na apteczkę, założoną przez Nar. Org. Kobiet, która w wiosce daje wielką pomoc.

Niechaj więc za przykładem Wróblewa idą inne wioski, chociażby parafjalne. Wł. Zdzieszyński.

* **Z Brzeźnia.** W dniu 26 grudnia r. u. w szopie strażackiej odbyło się przedstawienie amatorskie składające się z dwóch komedyjek: „Swaty", „Tragedja jakich wiele" oraz kuplety.

Udział brały następujące osoby: Mohalanka Stanisława, Okuniówna Marja, Łuczakówna Zenobja, Wierzbicka Eugenja, Wierzbicka Irena, Kryszczyńska Aniela, Tomecki Wacław, Karkowski Władysław, Andrych Marcin, Machała Marcin, Machała Teofil, Okuń Jan, Zwierzak, Gwiazda oraz Marczak.

Wykonanie ról było niezłe, zważywszy na to, że amatorzy nie mieli fachowego reżysera a jednak starali się aby komedyjki wystawić jak można najlepiej.

W komedyjce „Tragedja jakich wiele" zasługuje na uwagę rola księdza (J. Okuń) oraz matki (Irena Wierzbicka). Na największe uznanie zasługuje W. Tomecki, który swą swobodą na scenie i wesołemi kupletami zabawiał widzów.

Zauważyć trzeba, że w naszej wsi znajdują się osoby chętne, które pomimo trudów uprzyjemniają czas mieszkańcom Brzeźnia, szkoda tylko, że niektórzy z widzów nie umieją uszanować tego, zachowując się niewłaściwie jak np. polewanie się wodą albo siadanie pań na kolanach panów w czasie przerwy. Szczęście, że były to tylko jednostki, przyczem przyjmowane z oburzeniem innych.

A. Turczynowicz.

Ofiary na Inwalidów.

Złożone w Redakcji zamiast życzeń Noworocznych

Mecenas p. Szczyżewski z Kalisza 1000 mk., Stefanowie Godeccy z Krysią 500, Antoni Brzeziński 1000, Nauczyciel Dutkiewicz z Wąglczewa 100, Dzieci szkolne z Wąglczewa 123, Urzędnicy poczty ze Zduńskiej-Woli 730, Chór farny przy Resursie Rzem. w Sieradzu 1650, Stefanowie Franccy 500.

Na remizę Straży Ogniowej w Sieradzu:

Stefanowie Godeccy z Krysią 500 mk., Inżynier p. Ślósarski 500, Chór farny przy Resursie Rzem. w Sieradzu 6,000.

HEROD:

Słuchaj, sługo wierny, dotknęły mię ciosy,
Jakich nigdy w życiu się nie spodziewałem,
I te nieszczęśliwe na mą głowę losy
Chcę usunąć, przeto ciebie tu wezwałem,
Abyś mi dopomógł w wypełnieniu planu,
Który obmyśliłem by uchronić władzę,
Będzie to dotkliwe dla każdego stanu,
Ale tak być musi, wypełnić ci radzę.

DOWÓDCA:

Cóż takiego, władco, jaśniej powiedz, proszę,
Więc co jest przyczyną, za co ma być kara,
Ja rozkazy twoje wypełniam i głoszę,
Lecz zawsze w całości była słów twych miara.

HEROD:

Przyczyna jest taka, że przyszło pacholę
Na ten świat i ma być królem Izraela
Ma odegrać wielką w dziejach świata rolę,
I ma w Nim zobaczyć świat Odkupiciela.
Więc tron mi wywróci i władzę odbierze,
Gdy Go tak w pokoju dojrzeć postanowię,
Przeto by uniknąć tego, mówię szczerze,
To chłopię trza stracić, uczyń to łaskawie!

DOWÓDCA:

Jakże Jego stracić, jeśli jest od Boga,
Jakże rękę podnieść, jeśli Pomazaniec?
Ja w zamiarze zbrodni nie przestąpię proga,
Odrzuć mię, niech idę precz jako wygnaniec!

HEROD:

Jam król ludem władam, słuchaj mego słowa
I wypełnić musisz co rozkażę tobie
Jeśli przeciwstaniesz padnie twoja głowa,
Nie spełnisz rozkazu? — pomyśl tylko sobie!
(Dowódca się skłania na znak spełnienia).
Rozkażesz żołnierzom by powycinali
Wszystkich chłopców mniej dwu lat bez różnicy
Stanu i zasługi, by nie przepuszczali
W całem Betleemie, jego okolicy! (d. c. n.).

Serwituty.

STANISŁAW ROSŁONIEC.

(Ciąg dalszy).

Rozporządzenie wylicza trzy takie wypadki wyjątkowe (art. 11 R.):

1. „gdy użytki obciążone serwitutami zostały rozparcelowane na drobne działki z zastrzeżeniami wskazanymi w części drugiej art. 10 ustawy o likw. serw.“. Część druga art. 10 ustawy opiewa, że działki gruntu, powstałe z parcelacji przed 1 stycznia 1919 r., mają być zwolnione z pod serwitutów za odszkodowaniem w gotówce, o ile nie przenoszą 40 morgów obszaru;

2. „gdy za zniesienie serwitutów mogą być oddane przestrzenie leśne, mające znaczenie ochronne“;

3. „gdy dziedzina obciążona serwitutami nie posiada gruntów przydatnych dla celów rolniczych“.

Ziemia lub las, wydzielone wzamian za serwitut wspólny, pozostają własnością wspólną; zainteresowani mogą jednak zwykłą większością głosów podzielić się nimi (art. 11 U.); jednak podział lasu, otrzymanego za serwituty, zależny jest od zgody Komisji Ochrony lasów (art. 14 R.). Odszkodowania pieniężnego nie mogą zainteresowani otrzymać do ręki; musi być ono złożone jako depozyt do kasy Powiatowej i może być podjęte przez właścicieli jedynie na kupno ziemi (art. 12 R.).

Zarządzenie powyższe ma na celu zabezpieczenie gospodarstw, korzystających z serwitutu, od zmniejszenia; korzyści bowiem serwitutowe stanowią część gospodarstwa tabelowego; rozwiązanie stosunku służebnościowego w żadnym razie nie może pogorszyć sytuacji gospodarczej uprawnionego, w wypadkach zaś odszkodowania pieniężnego nastąpiłoby bezwątpienia pogorszenie, gdyby gotówka została niewłaściwie użytą.

Ustawa serwitutowa żąda, by wszystkie serwituty, obciążające dany majątek, a należące bądź do jednej, bądź do kilku wsi, były zlikwidowane jednocześnie (art. 13 i 14 U.). W tym zarządzeniu przyświeca ustawie myśl przewodnia, że likwidacja ogólna stosunków służebnościowych danego majątku pozwoli objąć całość stosunków miejscowych, zaprojektować i wydzielić równoważnik za korzyści serwitutowe zgodnie z interesami obu stron.

W wypadku więc, gdy majątek jest obciążony serwitutami na rzecz kilku wsi, a układ dobrowolnie wpłynie lub właściciel wystąpi z żądaniem przymusowej likwidacji w stosunku do jednej tylko wsi, Urząd Ziemski wezwie go, aby w terminie dwumiesięcznzm bądź przedstawił układ polubowny, dotyczący likwidacji serwitutów, ciążących na rzecz wszystkich pozostałych wsi, bądź wystąpił z żądaniem likwidacji w drodze przymusu (p. a. art. 9 R.).

Jeżeli z żądaniem przymusowej likwidacji wystąpiła jedna tylko wieś, postępowanie nie może być rozpoczęte, dopóki nie wystąpią pozostali (p. b. art. 9 R.). Przepisów powyższych nie należy tłumaczyć bezwzględnie; ustawa wypowiada tutaj życzenie, trudno bowiem w wypadku, gdy z inicjatywą przymusowej likwidacji wystąpi jedna wieś, zmuszać ją na wyszukiwaniu inicjatywy ze strony innych wsi lub inicjatywy właściciela w stosunku do innych wsi, chyba że warunki miejscowe nie pozwalają na przeprowadzenie likwidacji częściowej.

Po przyjrzeniu się powyższym przepisom ustawy, mającym istotne znaczenie tak dla układu dobrowolnego, jak również dla likwidacji przymusowej, należy choć pokrótce zastanowić się nad dobrowolnym i przymusowym rozwiązaniem stosunku służebnościowego.

Układ dobrowolny musi być zawarty na piśmie wobec 3 świadków; winien być podpisany przez strony i świadków; własnoręczność tych podpisów poświadcza Urząd Gminny (art. 26 R.). W układzie dobrowolnym występują: ze strony dziedziny obciążonej właściciele lub rejentalni pełnomocnicy (art. 16 U., oraz art. 5 i p. a. arj. 27 R.), ze strony dziedziny uprawnionej jej właściciele lub ich rejentalni pełnomocnicy, jeżeli chodzi o serwituty indywidualne, względnie pełnomocnicy, wybrani na zebraniu ogólnym, gdy rozwiązaniu podlegają serwituty wspólne (art. 16 U. oraz art. 4 i p. b. art. 27 R.).

Układ dobrowolny wraz z wykazem hipotecznym majątku obciążonego serwitutami, tabelą likwidacyjną lub aktem nadawczym wsi, korzystającej ze służebności, dowodami pomiarowymi gruntów, zaprojektowanych do oddania za serwituty (art. 28 R.) należy złożyć na ręce Komisarza Ziemskiego.

(Dalszy ciąg nastąpi).

---

9) Ks. St. Paslawski.

Zaprzedana.

Powieść dla młodzieży z czasów caratu w Rosji.

(Ciąg dalszy).

— O nie, jutro, a najdalej pojutrze chcę się przenieść, więc adres ci przyślę. Tymczasem się wstrzymaj z listami. Ale to nie wszystko: będziesz się tu nazywała Wanda Lasowska, a nie Świżańska, bo mogliby cię wyśledzić...

— A ja już mówiłam, że jestem księżniczką!

— Hm — to źle... źle... — rzekł p. Balarski, widocznie zafrasowany — powiedziałaś także swoje nazwisko?

— Nie, nazwiska nie mówiłam.

— No... niech będzie i tak... nazywaj się księżniczką Wandą Lasowską..., jeżeliby cię kto z obcych zapytał, co tu robisz, powiesz mu, żeś przyjechała na wakacje... obcym jednak nie mów, że jesteś księżniczką — Suchewicze są pewni, oni nie zdradzą...

— Więc mogę się nie kryć nawet ze swym nazwiskiem.

— W każdym razie pewniej będzie gdy nie będziesz mówiła.

— Ale — jeżeli już mam tu pozostać — to postawię jeden warunek: ja niechcę jadać wraz z tymi Suchewiczami, szczególniej on taki jest niedelikatny, tak się źle zachowuje przy stole!

Pan Balarski zmarszczył brwi.

— Będzie to dla gospodarzy wielka nieprzyjemność.

— Co mię to może obchodzić? — zresztą jeżeli wiedzą że jestem księżniczką, to powinni zrozumieć, że ich towarzystwo jest dla mnie nieodpowiednie!

— W każdym razie zależysz od nich — jeżeli będą dla ciebie nieprzychylnie usposobieni, to mogą rozgłosić w całej okolicy kim jesteś, albo nawet za-

OGŁOSZENIA.

wiadomić kogo nie trzeba... wprawdzie to są ludzie pewni... ale najlepiej żyć z nimi w najlepszych stosunkach... ja także muszę z nimi politykować, a przecież to robię tylko dla ciebie...

Wandzia spuściła głowę.

W duszy jej toczyła się walka.

Duma niehamowana nigdy nie chciała się zgodzić na ustępstwo.

Ale rozum jej mówił, że powinna usłuchać rady wuja.

Daleki wystrzał w lesie przeważył szalę.

Dziewczynka drgnęła. Zdało się jej, że i za nią też polują.

— Dobrze wuju... niech tak będzie.

— Zalecam ci także, abyś gospodarzy nie traktowała z góry, jak ci się to zdarza: lepiej jest mieć jednego więcej przyjaciela, którywy w razie potrzeby obronił, niż jednego więcej wroga.

W godzinę potem p. Adolf odjechał, Wandzia zaś została wśród głębokich lasów... bezpieczna w swojej kryjówce.

ROZDZIAŁ VI.

Pan Adolf Balarski był bardzo miłym i sympatycznym człowiekiem — tylko nie dla swej rodziny. Ojca swego wpędził do grobu swymi wybrykami i marnotrawstwem, u swej siostry przyrodniej pożyczył grubą sumę, której płacić nie chciał. Ale za to w towarzystwie wesołej młodzieży był niezastąpiony. Umiał zabawić i wprowadzić w najlepszy humor swoich towarzyszy niezrównanym swym dowcipem, którym celował przedewszystkiem przy kartach. Nikt nie umiał z równie zimną krwią przegrywać wielkich pieniędzy, jak też wyrzucać niebywałe sumy na inne uciechy. Sypał pieniędzmi w kraju i zagranicą tak, jakby w kieszeni miał ich źródło. Płacąc nawet największe sumy miał minę jakby pozbywał się jakiego ciężaru.

Niestety wszystko się kończy na tym mizernym świecie, więc też i pan Adolf zaczął się przekonywać, że i jego bogactwom zbliża się kres.

Majątki źle administrowane, zadłużone dawały coraz mniej dochodu, procenty rosły w zatrważający sposób. Pieniądz nie chciał wpływać w takiej ilości w jakiej pan Balarski chciał wydawać.

Ale pan Adolf nie bardzo się kłopotał z początku: pożyczał na wszystkie strony, nie troszcząc się z czego będzie oddawał.

— Dla mnie wystarczy! — mawiał z uśmiechem.

Przyszedł jednak czas, że i to źródło zaczęło zawodzić. Coraz częściej zaczął miewać trudności z umieszczaniem swoich weksli, chociaż coraz bardziej procent podwyższał się. Nie na wiele się przydała sprzedaż jednego z majątków.

A jednak, gdyby nie jedna okoliczność, możnaby na długie lata zabezpieczyć się w pieniądze i sypać niemi jak piaskiem.

Księżna Iza Stwiżańska, która posiadała olbrzymią fortunę była jego siostrą przyrodnią i ponieważ nie było bliższych spadkobierców, w razie jej śmierci, an Adolf miał prawo do całego majątku. Przytem siostra przyrodnia była niezmiernie wątłego zdrowia i lekarze nie obiecywali, żeby mogła długo żyć.

Niestety, księżna miała córkę..., która naturalnie wszystko dziedziczyła, a przytem była zdrowa jak mur... To krzyżowało wszystkie plany p. Balarskiego.

Ale im trudniej mu było o pieniądze, tem częściej zaczął myśleć, czy nie znalazłby się jaki sposób, aby usunąć Wandzię.

Wszelką jednak myśl o morderstwie dziewczynki odsuwał od siebie stanowczo.

— Ach, gdyby ta nieznośna dziewczyna zachorowała... i umarła! — wzdychał nieraz p. Adolf na widok Wandzi, której szczerze nienawidził — dziury by na ziemi nie było, a dla mnie otworzyła by na nowo bramy raju ziemskiego! Gdyby umarła — powtarza patrząc ze złością na jej zdrową cerę —zresztą uiechby nawet i żyła, ale gdzieś... na księżycu, byle by tylko mi tu nie przeszkadzała.

(d. c. n.).

P

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały Sejmiku Powiatowego z dnia 3-go grudnia 1921 roku

Centrala Handlowa w Sieradzu

będzie przemianowana na

Spółkę Akcyjną z kapitałem 60 milj. marek.

Ze względu na to, żeby Centrala Handlowa mogła stać się hurtownią i związkiem kooperatyw, wszystkie Akcje Centrali Handlowej zostały zarezerwowane do rozebrania, w przeciągu 3-ch miesięcy, dla kooperatyw, spółek, kółek rolniczych, związków zawodowych i innych instytucji społecznych.

Jeżeli zaś wyżej wymienione organizacje Akcji Centrali Handlowej nie rozbiorą do dnia 1-go kwietnia 1922 roku, to prawo nabywania akcji przysługiwać będzie każdemu obywatelowi-polakowi wyznania chrześcjańskiego.

Bliższych informacji zainteresowanym udziela codziennie biuro Centrali.

SIERADZ, w grudniu 1921 roku.

Zarząd Centrali.

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński. Drukiem „ZIEMI SIERADZKIEJ" w Sieradzu.